

3 października odbył się Ogólnopolski Strajk Kobiet – strajk ostrzegawczy. W jego efekcie projekt Ordo Iuris został odrzucony. Jednak Rząd planuje dalsze prace nad zaostrzeniem ustawy antyaborcyjnej – chce zakazu aborcji w przypadku ciężkich wad rozwojowych i zniekształceń płodu. Co więcej, projekt Federacji Ruchów Obrony Życia, leżący już w Sejmie, w rzeczywistości dąży do tego, aby kobiety były karane za uprawianie seksu nie w celach prokreacji, a seks był kontrolowany przez państwo.

Badanie IPSOS na temat podejścia Polaków do strajku pokazuje, że spośród ludzi, którzy mają opinię na ten temat, 55 proc. jest za strajkiem, a tylko 14 proc. jest przeciw. W przypadku osób, które głosowały na PiS, jest prawie po połowie za i przeciw!

Strajk kobiet to masowy ruch sprzeciwu wobec ograniczania praw kobiet, wobec państwa jako nadzorcy kobiecych ciał i regulatora reprodukcji. Państwo nie może nam nakazywać posiadania dzieci, ani rodzenia ich za wszelką cenę.

## POSTULATY STRAJKU KOBIEC 24 X RUNDA II:

NIE dla pogardy i przemocy wobec kobiet.  
NIE dla ingerencji Kościoła w politykę.  
NIE dla polityki w edukacji.

24 października przypada 41. rocznica islandzkiego strajku kobiet. Wtedy kobiety zmieniły sytuację w swoim kraju, bo nie zgadzały się na brak równouprawnienia i traktowanie ich przedmiotowo. Teraz kolej na nas!



RUNDA II

## CO WYNIKA Z ZAKAZU ABORCJI?

Zakaz aborcji to nie jest błaha sprawa. To nie jest przypadek, że powraca teraz postulat jego wprowadzenia. Dlaczego? Państwo PiS chce być opiekuńcze i patriotyczne. Jego program 500+ ma wyrównywać szanse. Z jednej strony rząd chce więc pomagać i dzielić się pieniędzmi, a z drugiej – całkowicie odmówić kobietom i mężczyznom indywidualnego wyboru. To bardzo poważna zmiana w stosunku do poprzednich 25 lat.

Polska pod rządami PiSu przechodzi od indywidualizmu do wspólnotowości, od neoliberalnej demokracji do koncepcji narodu. Naród obiecuje podstawową opiekę w zamian za całkowite posłuszeństwo. W takim państwie nie będzie już praw indywidualnych, praw mniejszości czy praw kobiet, ponieważ głównym elementem jego zainteresowania jest rodzina. A celem rodziny jest mieć dzieci. Pomysł zakazu aborcji nie jest wyłącznie zasłoną dymną dla polityki, która może budzić opór społeczny. Kwestia aborcji sama staje się polityczna. Wolność osobista czy seksualna przestają być wartością, bo zdaniem rządu i zespólnego z nim coraz mocniej Kościoła katolickiego, naturalną funkcją kobiety jest rodzenie dzieci i bycie w rodzinie. Dlatego sięga się do typowej strategii przeciwników praw kobiet: rządzący mówią nam o wolności osobistej, prawach człowieka, prawie do życia, do godności, ale mają na myśli zarodki, a nie kobiety. To jest zapowiedź państwa autorytarnego. W takich państwach, jak na przykładach skrajnych pokazuje historia, dyktatorzy zawsze zabraniali aborcji. Kto? Mussolini, Hitler, Stalin... Niezależnie od lokalnych różnic ideologicznych kobiety były w ich państwach traktowane tak samo.

*Na podstawie: Rząd taki gibki, że wchodzi nam do cipki, w: „Wysokie Obcasy” 42/2016; [dekoder.wroclaw.pl](http://dekoder.wroclaw.pl)*

### KOMITET OBRONY DEMOKRACJI

[www.ruchkod.pl](http://www.ruchkod.pl)  
FB: Sympatycy Komitetu Obrony Demokracji  
Informacja KOD DŚ: 737 476 396  
Subkonto KOD DŚ: 41 1950 0001 2006  
7267 0847 0004  
[www.dekoder.wroclaw.pl](http://www.dekoder.wroclaw.pl)  
ISSN 2451-1269

# Sondaż sondażowi nierówny

Portal Wirtualna Polska w kwietniu 2016 opublikował wyniki sondażu CBOS, przeprowadzonego pomiędzy 2 a 9 marca, na grupie liczącej 1034 osoby. Wynika z niego, że spośród ankietowanych:

80 % uważa, iż kobieta powinna mieć możliwość przerwania ciąży w sytuacji, w której zagraża ona jej życiu...

71 % gdy zagraża zdrowiu kobiety; 73 % – gdy poczęcie nastąpiło w wyniku gwałtu lub kazirodztwa.

53 % dopuszcza legalność przeprowadzenia aborcji, jeżeli wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone.

75 % sprzeciwia się dopuszczalności aborcji z powodu sytuacji materialnej lub osobistej; 76 % – z powodu niechęci do posiadania dzieci.

66 % zgadza się z opinią, że „zawsze i niezależnie od okoliczności ludzkie życie powinno być chronione od poczęcia do naturalnej śmierci”.

38 % zgadza się z powyższą opinią oraz równocześnie z drugą, według której kobieta nie może mieć prawa do aborcji „na życzenie”.

8,8 % opowiada się jednoznacznie za legalnością aborcji w każdym z powyższych przypadków; 6 % nie dopuszcza aborcji w żadnym z nich.

Pół roku później, już po rewolcie Parasolek, czyli po masowych protestach kobiet 3 października i odrzuceniu przez Sejm obywatelskiego projektu „Stop aborcji” TV Republika, za Ordo Iuris, publikuje na swojej stronie internetowej wyniki badania z 14 X, przeprowadzonego przez IBRiS, według którego spośród ankietowanych kobiet:

48,7 % popiera całkowity zakaz aborcji, z zachowaniem możliwości ratowania życia matki, jeśli jest zagrożone (po odliczeniu osób niezdecydowanych, jest to 50,7%).

53,8 % popiera pełną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia.

70,3 % odrzuca dopuszczalność aborcji z powodu „trudnej sytuacji socjalnej” (po odliczeniu niezdecydowanych 76,1%).

22,1 % chciałoby przywrócenia społecznej przesłanki dokonywania aborcji, jak w PRL po 1956.

Badanie zrealizowano metodą telefonicznych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych, wspomaganym komputerowo; jednak liczba respondentów pozostaje nieznana.

Przyjrzyjmy się wnioskowi wyciąganemu z badań przez cytowane media i instytucje. Autorzy sondażu CBOS wnioskują, że **obecny stan prawny dopuszczający dokonanie aborcji w określonych przypadkach, jest akceptowany przez opinię publiczną**. Ordo Iuris, a w ślad za nim TV Republika stwierdzają, że *wyniki sondażu nie potwierdzają tezy środowisk kwestionujących prawo do życia przysługujące każdemu człowiekowi od momentu poczęcia, które niejednokrotnie przedstawiają się jako reprezentanci „praw kobiet”*. TV Republika obwieszcza: *Ten sondaż to gwóźdź do trumny dla lewaków. Większość Polek za całkowitym zakazem aborcji*. W sondażu IBRiS trudno jednak odnaleźć tę triumfalnie ogłoszoną zgodę „większości” na „całkowity zakaz aborcji”. Owszem, niemal 54% Polek jest za pełną ochroną życia... Niekoniecznie jednak ta część respondentek chce w związku z tym całkowitego zakazu aborcji. Pojęcia „ochrony życia”, „zakazu aborcji” i „prawa kobiet do aborcji” najwyraźniej poruszają inne emocje i prowadzą do wyboru innych odpowiedzi.

Sondaż przytaczany przez OI koncentruje się przede wszystkim na kwestii ochrony „życia poczętego”. Przeprowadzony wcześniej sondaż CBOS stawia pytania dotyczące praw aborcyjnych kobiet w określonych sytuacjach medycznych i społecznych. Jest to świetna ilustracja faktu, że zwolennicy ruchu pro-choice i anty-choice wychodzą z całkowicie odmiennych przesłanek. Tymczasem spór przeniósł się na ulice Polski. Kobiety, a mężczyźni wraz z nimi, idą bronić „prawa wyboru, zamiast terroru”.

Komitet Obrony Demokracji cały czas wspiera wszelkie organizacje kobiece oraz wszystkie Polki, które postanowiły walczyć o swoje prawa.

Wspieramy Was i Wasze wydarzenia, a teraz z przyjemnością możemy poinformować, że KOD udzieli także niezbędnej pomocy prawnej kobietom, które pomimo legalnego i zgodnego z prawem udziału w Ogólnopolskim Strajku Kobiet mają dziś z tego powodu kłopoty.

Piszcie na adres: [team@kodpomoc.pl](mailto:team@kodpomoc.pl)

Nie ma Demokracji bez równych praw dla kobiet. Nie ma równych praw dla kobiet, jeśli same nie mogą decydować o sobie i swoim życiu.



komitet obrony demokracji

DEKODER współtworzą: Dorota, Elżbieta, Łukasz, Maciej, Monika.

Wydawca: Dorota Wojciechowska-Żuk,  
redaktor naczelny: Maciej Pokrzywa,  
redaktor wydania: Monika Piotrowska-Marchewa.

Adres redakcji: św. Wincentego 11, 50-251 Wrocław;  
e-mail: [kod.dekoder@gmail.com](mailto:kod.dekoder@gmail.com)